

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świątach.
 Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.
 Przedpłata na Dziennik „Czas”
 w Krakowie w Państwie Austryackiem (poczta)
 rocznie z r. 16 półrocznie z r. 8 kwartalnie z r. 5 miesięcznie z r. 3
 z „Dodatkem” z r. 20 z r. 10 z r. 5 z r. 3
 w Krakowie w Państwie Austryackiem (poczta)
 rocznie z r. 26 półrocznie z r. 13 kwartalnie z r. 8 miesięcznie z r. 5
 Na sam „Dodatek” prenumerować niemożna.

CZAS

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach:
 OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, dotyczące przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżawy itp. za opłatą:
 wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr.
 Do każdego inseratu sążone być winno 10kr. na opłatę stałą za każdorazowe umieszczenie.
 Listy z pieniędzmi prenumeracyjnymi i inseratami przesyłane być winny franko do Biura Ekspedycji Czasu.
 Listy reklamacyjne nieopieczowane nieuciągają frankowania.
 Listy nioprofrankowane nieprzyjmują się.
 Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Redakcyja „Czasu”
 wraz
z Ekspedycją i Drukarnią
 znajduje się w domu zwanym
Krzysztofory
 Kraków 10 czerwca.

W przyszły poniedziałek, to jest d. 16 czerwca, rozpoczyna się w Krakowie wystawa pldów rolniczych, bydła i machin, tudzież narzędzi gospodarczych, za staraniem Towarzystwa rolniczego krakowskiego. Program tej wystawy umieszczony w piśmie naszym N. 130 naznacza trzchedniowy czas jej trwania, miejsce otwarcia i rozkład czynności. Wedle niego wystawa otwartą będzie tak jak i dawniejsza w ogrodzie Bystrzowski na Wesołej, a każdego dnia towarzystwo rolnicze odbywać ma posiedzenia swoje w strzelnicy w ogrodzie strzeleckim, gdzie głównym przedmiotem narad ma być projekt do statutu szkoły rolniczej. Pierwszego dnia wystawy odbędzie się próba pldów. Prócz tego książk Dzierżon ze Szłaska pruskiego, jeden z najcelniejszych w Europie pszczolarzy, wyłoży swoją metodę chowu pszczół i budowy ulów, która powszechnie znalazła uznanie w całych Niemczech, tudzież w Poznańskiem i bliższych stronach Królestwa Polskiego, dokąd książk Dzierżon jeździł uproszony przez obywateli. Dwa lata temu, pierwsza wystawa rolnicza w mieście naszym wielkie obudziła w kraju całym zajęcie. Od tego czasu postęp w gospodarstwie krajowym jest widoczny, lubo nie powiemy, aby to był skutek jedynie wystawy. Indemnizacyja dostarczyła wielu właścicielom ziemskim kapitałów niezbędnych na poprawę gospodarstwa; kolej świeżo do Dembicy poprowadzona zbliżyła o tyle przestrzeń kraju nią przerzniętą do główniejszych targowisk zbożowych, ułatwiła tańszy dowóz pldów i zrównoważyła mniej więcej na tej przestrzeni ceny takowych. Znaczna nareszcie drogość zboża

dozwołała właścicielom ziemskim opłacić pracę robotnika i zachęciła do powiększenia sztuką naturalnej płodności ziemi. Wciążu tego również czasu, wystawy przemysłowe zagraniczne, na których rolnictwo, mechanika rolnicza i przemysł w ścisłym związku z gospodarstwem wiejskiem zostający, bogato były reprezentowane; szczególnie zaś paryska, którą zwiędziło wielu obywateli kraju naszego, dozwoliły rozpatrzyć się w ogromnej liczbie machin i narzędzi rolniczych, a w ogóle wdrożyć musiały w zwiedzaczy wystawy przekonanie, że bez tych machin i narzędzi rolnictwo w dzisiejszych czasach ostać się nie może, a przynajmniej, że nie zdoła przynieść tych korzyści, jakich wymaga podniesiona wartość ziemi, ciężary publiczne i znaczna stosunkowo do dawnej cena najemnika. Wpływ przeto powyższych okolicznosci zaszyłych w tym dwuletнім peryodzie powinien się dać poznać na przyszłotygodniowej wystawie. Ocenienie jego pozostawiamy naszym sprawozdawcy z „usiłowań rolniczo-przemysłowych“, a tu na tem miejscu krótki tylko uczynimy rzut oka na wystawę po jej otwarciu. Powinna ona być i z tego powodu liczniejszą i liczniej odwiedzaną od zeszłej, iż jak we wczorajszym numerze Czasu doniesieniem było, Wys. Ministeryum handlu dozwoliło, aby przewóz bydła i innych przedmiotów na wystawę krakowską przeznaczonych, odbywał się tam i napowrót bezpłatnie na kolej rządowej wschodniej. Jest to więc znaczna dla wystawiaczy ulga, która ich zachęcić powinna do zwiezienia produktów swoich na wystawę. Wystawa tegoroczna będzie także pewnym rodzajem praktycznego sprawozdania z usiłowań i prac towarzystwa rolniczego. Towarzystwa podobne są jakby skupieniem w jedno ognisko rozrzuconych pojedynczych działalności, a stan towarzystwa jest najprawdziwszą miarą stopnia na jakim gospodarstwo w całym kraju stoi; niemasz bowiem a przynajmniej niepowinno być rolnika, któryby był obojętnym na czynności towarzy-

stwa. Wystawa będzie przeto popisem praktycznym z tego, jak dalece wpływ towarzystwa na jego członków okazał się w skutkach swoich zbawiennym.

Korespondencyja Czasu.
Z obwodu Czortkowskiego 5 czerwca.
 Ponieważ w ostatnich czasach najrozmaitsze zdania obijały się o uszy moje co do kwestyi prawa propinacyi, pozwólcie mi dać niektóre pod tym względem wyjaśniające szczegóły.
 Prawo propinacyi, znaczy wyłączną wolność: tworzenia, lub szynkowania trunków, albo kazania tworzyć je i szynkować, albo wydzierżawiania tworzenia lub szynkowanie onych.
 W Polsce, w najdawniejszych czasach wojennych, prawo żołnierza było ważne, a prawa własności nie miały ustawy, tylko przy wstępowaniu królów elekcyjnych były zapewnienia szlacheckich i mieszczan-skich swobód, własności, przywilejów, i królowie na początku swojego panowania, prawa, używaniem nabyte lub przywłaszczone, których niszczyć nie mogli, *wszem stronom zapewniał*, i to się nazywało: *Confirmatio Jurium*.
 W XIII wieku, po wprowadzeniu prawa magdeburskiego, miasta stołeczne i miasteczka, osobiste własności królów, miały nadawane przywileje tworzenia i szynkowania trunków, a tem samem prawa propinacyi, zaś w miasteczkach i wsiach, wszelkich prywatnych własnościach panów i szlachty, prawo tworzenia, i szynkowania trunków, było wyłączną onych własnością od najdawniejszych czasów, za Władysława Jagielli, Witolda, Władysława II, uznawane, przez Kazimierza Jagiellończyka *Confirmatione Jurium* w dniu s. Zygmunta 1457 upewnione, z orzeczeniem: *Ze swobody, prawa i przywileje, zupełnie i nietykalnie strzedz, ubezpieczć i zachowywać będzie*.
 Przywileje prawa magdeburskiego jawnie wykazywały, że od najdawniejszych lat udzielenie praw zależało tylko od właścicieli, a tem samem, że prawa propinacyi były zawsze uważane jako własność, z której królowie tylko jako posiadacze stołowych dóbr, albo jako właściciele swoich majątności udzielali mieszkańcom na ich korzyść swoich praw propinacyi i czynili uprzywilejowanymi posiadaczami, przez co użytki propinacyjne, przywilejami prawa magdeburskiego nie ulegały żadnej zmianie prawa, tylko zmianie właścicieli co do miast uprzywilejowanych i utwierdzali tem samem prywatne własności.
 Trunki w Polsce tworzone i szynkowane były: piwo, miód, gorzalka.
 Piwo jest jednym z najdawniejszych trunków, u Rzymian Cerevisia, od Caeres et vis nazwane, było w Polsce staronnością i kosztem panów robione. Miód był

trunkiem najcenniejszym na północy; z Islandyi i Norwegii doszedł do Polski, robiony początkowo po klasztorach, a następnie po miastach, i Kowno na Litwie dostarczało najslawniejsze i najlepsze miody.
 Na dworze królów, za kończącego się rodu Jagiellów, jeszcze wiele konsumowano miódów i są listy Zygmunta Augusta do Starostów, czyli dzierżawców w Litwie, w których rozkazuje dostawiać do dworu miody pitne, wyrażając: *bo u nas pię, a wy na rok naznaczony nie dostawiacie*.
 Wódka w XIV wieku w Niemczech przez Rajmunda Lullius wynaleziona, przez Theofrasta Paracelsa udoskonalona, nazywana Aqua Vitae, póki służyła jako lekarstwo wzmacniające siły, a nie dopuszczano się zbytku w używaniu, u nas nazwana gorzalka, a po mało-rosyjsku horylka, znaczy palenie.
 Początkowo w Polsce, panowie i szlachta, oddawali to palenie zwykle żydom arendującym, a teraz stał się wyrób wódki główną gałęzią przemysłu i dochodu krajowego, zawsze jednak tylko jako wyłączną własność dziedzicznych ziemskich panów, lub uprzywilejowanych miast.
 W Polsce, prócz służby osobistej, panowie i szlachta nie mieli innych powinności, więc i prawa tworzenia i szynkowania trunków nikt sobie przywłaszczać niemożł w dobrach dziedzicznych, szynkowanie zatem trunków czyli propinacya, była wyłączną własnością panów i szlachty, albo podług nadań z prawa magdeburskiego, uprzywilejowanych miast i miasteczek.
 Była wprawdzie opłata czopowego od trunków, jak czytać można w uniwersalach poborowych, ale i w tej małej opłacie zastrzeżono w konstytucyi r. 1511 Vol. I. pag. 373. *Nobiles Regni. Trunki szlacheć robić wolno bez opłaty czopowego*, a następnie w konstytucyi r. 1766 z dnia 6 października dla ulgi tego podatku, zastrzeżono wolność podnoszenia ceny szynku każdego trunku w propinacyi, czyli to *dwornej lub w arendę puszczonej*.
 W statucie litewskim przez króla Zygmunta dnia 28 stycznia 1588 sankcyonowanym w rozdziale XIV art. 33, z powodu zakazu karczem pokatnych względnie własności prawa propinacyi, wyraźnie orzezono:
 § 1. *Ustawujemy to chcąć mieć, aby jako na imionach naszych gospodarstwach, także i na imionach księży, panów i szlacheć, karczem pokatne nigdzie nie były i poddani tak nasi, jako i księżce, panicy i szlachećcy, po wszech i domach swych prawa szynku nie wazyli, nie przedawali i szynków żadnych niemieli*.
 W następstwie lat, przy każdej elekcyi królów i zaprzysięganiu Paktów Konwentów prawa swobodności i własności szlacheckich, będąc per *Confirmationem Jurium* zatwierdzone, utwierdziły tem samem odwieczną używalność tworzenia i szynkowania trunków, jako wieczyste prawo propinacyi co do piwa, miodu i wódki; — co się tyczy wina, to nigdy nie było przed-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.
GEOLOGIA
do łatwego pojęcia zastosowana
 przez Ludwika Zeisnera).

Dzielo to opiewające popularnie geologią właściwą jest zupełnie nowym i pierwszym pojawem w literaturze naszej. Ile znamy, dawniejsze prace tego rodzaju wyszły w polskim języku, ograniczały one się wszystkie albo na opisanie geologicznem niektórych tylko okolic dawniej Polski, albo wcale na opisanie niektórych tylko pokładów i skal tej lub owej części kraju. Okoliczność ta włącza na krytyka, aby mógł sprawiedliwie pracę Zeisnera ocenić, obowiązek obeznania czytelników pierwiej z ogólnym zarysem i dziejami nauki, a następnie dopiero mówienia o dziele samem. Co innego bowiem jest pisać o nauce upowszechnionej której pojęcia przeszły w życie od dawna, gdzie autor znajduje czytelników chętnych i w przedmiocie, o którym może i mało upowszechnioną między czytelnikami dla których dzieło jest pisane.
 Jak w historii powszechniej splywają się w jedną całość praktyczną wszystkie nauki moralne, tak i geologia jest punktem, w którym jednoczą się wszystkie umiejętności przyrodnicze. Nie historia naturalna, lecz geologia zasługuje właściwie na nazwę dziejów natury, gdyż pierwsza bowiem opisuje istoty stanowiące skład kuli ziemskiej i wyrastające na niej organizmy, bada geologia zewnętrzną postać ziemi, naturę, układ i własności składających ją materjałów, jako też sposób, w jaki i epoki, w których powstawały pojedyncze pokłady.
 Podług różnego sposobu zapatrywania się na budowę i własności kuli ziemskiej, która jest przedmiotem geologii, dzieli się ją umiejętności: 1) na geografiją matematyczną, oznaczającą postać zewnętrzną kuli ziem-

skiej w różnych jej punktach, 2) na geografiją fizyczną, która jest środkiem między geografiją matematyczną i fizyką kuli ziemskiej, 3) na mineralogiją czyli opis jednodajnych skal, minerałów i rzeczy kopalnych, 4) na geologiją właściwą, czyli znajomość pokładów, stanowiących skorupę kuli ziemskiej, 5) na geologiją zastosowaną.
 Jakkolwiek trudno ocenić, której nauki przyrodniczej zasługi są większe dla praktyki, przynajmniej przecięć należy niewątpliwie geologii, jeżeli nie pierwszeństwo, to przynajmniej bardzo wielką i świetną użyteczność w życiu powszedniem. I tak np. służy rezultaty geografii matematycznej i fizycznej marynarce, ekonomii politycznej i sztuce wojennej. Mineralogija i właściwa geologia przewodniczą swem światłem wszystkim gałęziom przemysłu, a szczególnie rolnictwu i górnictwu. Nie przecząc wcale wielkiego wpływu, jaki wywiera handel na bogactwo narodów, przynajmniej należy najważniejszą przyczynę onego znajomości naturalnego bogactwa i surowych materjałów każdego kraju, które składają mieszkańcom do rolnictwa, górnictwa, do tej lub owej gałęzi przemysłu. Każdy minerał jest użytecznym i może stać się bogactwem kraju, w którym się znajduje. Od niektórych zawiśl nietylko wczesny rozwój dobrego bytu materialnego, bo moralna nawet wyższość narodu jest częstokroć skutkiem fizycznego bogactwa kraju. Kto wie, czyliby byli doszli Rzymianie i Grecy do tej doskonałości w sztukach pięknych, w jakiej celowali, gdyby egejsza ich były stępy południowej Rosyi, za miast krajów obfitujących w skaly tyle dla dła rzeźbiarskiego sposobne? Wątpliwem jest bardzo, aby się był przemysł angielski tak silnie rozwinął, bez bogactw kopalni doskonałego węgla i żelaza. Co więc i charakter umysłowy mieszkanów dwóch okolic, żyjących pod tym samym rządem i pod temi samemi prawami, pochodzących z tego samego plemienia i narodu różni się częstokroć tak dokładnie jak się różnią dwie okolice przez te ludności zamieszkałe.
 Geologia badając formowanie się kuli ziemskiej od pierwszej chwili jej powstania, o ile tego dociec można, i wyświecając warunki, w których znikły dawniejsze organizmy ustępując miejsce swoje coraz do-

skonalszym, jest nauką nie tylko opisującą dzieje materialnego świata, ale zarazem poszukującą przyczyn tych dziejów. Ztąd często jej styczność z nauką dziejów ludzkich. Dla rozróżnienia starożytnych pomników sztuki i industrii od dzieł natury muszą często wspierać jedna drugą, geologia historyczną a ta nawzajem żywać pomocy geologii. Często trudno jest oznaczyć, gdzie się poczynają badania geologiczne, a kończy pole historyka. Takimi są np. zmiany, którym podpada świątynia Jowisza serapijskiego w pobliżu Puzzoli, takimi rozliczne pomniki w Egipcie, gdzie geolog wywaja pomocy historyka i historia nawzajem odwołuje się na świadectwo geologii.
 Zanim utworzoną została jakokolwiek teoria formacji ziemi, musiały być już znane rozmaite jej pokłady zwracające uwagę na pierwszy rzut oka. Tradycya wszystkich starożytnych narodów cywilizowanych mówi jedynie o potopie, który miał zniszczyć wszystkie zwierzęta w pierwszych chwilach ożywienia niemi kuli ziemskiej. Na tym jednym domysle ograniczają się geologiczne wiadomości starożytnych Egipcyan, Indów, Chińczyków, Greków i Rzymian. Muszle napotykanne na wysokich górach dały powód do niego.
 Właściwego początku geologii trzeba szukać we Włoszech i w czasach chrześciańskich. Niezmiernie obfite muszle, znajdujące się na wzgórzach pasma Apeninów dały najpierw powód do niezmiernie ożywionych sporów, czy skamieniałości te są rzeczywiście szczątkami zwierząt, lub też dziełem tajemniczej i cudownej siły przyrodzonej, która sobie upodobała wzrost skal, nasladujących w ten sposób budowę zwierzęcą. Następnie sprzeczano się, czy muszle te rzeczywiście z morza osiadły, lub też przez potop do tej wysokości naniesione i tam wymulone zostały.
 Pierwszym, który rozsądnie zapatrywał się na te ślady rewolucyi kuli ziemskiej był Leonardo da Vinci, ów wielki artysta w malarstwie, który był nie mniej znakomitym w nauce mechaniki. On utrzymywał, że skamieniałości te do muszli podobne rzeczywistemi były niedgdy muszlami i że przejście stałego lądu w przestrzeń morzem zalaną i nawzajem występowanie lądu z morza w istocie napotyka się w naturze. „Wy chc-

cie mówić we mnie” pisze on: „że tajemnicza siła natury i wpływ gwiazd zrodziły te muszle, pokazić mi zatem miejsce, w którymby gwiazdy dzisiaj jeszcze rozdziły podobne muszle bardzo różnego wieku i różnych gatunków na jednym i tem samem miejscu. A jakże zdolacie wytlomaczyć waszą hipotezą ów gruby piasek, który się nagromadził w różnych wysokościach tych gór, w pojedynczych pokładach i w różnym stopniu? „Podobnie oceniał powstanie innych skamieniałości Fracastro, lekarz papieża Pawła III i sławny poeta, który opisał skamieniałości gór leżących okolo Werony. Za tym przykładem poszedł w r. 1669 Duńczyk Steno, który przebywał długi czas we Włoszech. On rozróżnił pierwszy skaly niezawierające szczątek organicznych od skal zapelniczonych temi szczątkami. Scilli włoski malarz porobił pierwszy doskonale rysunki skamieniałych ryb, ślimaków i korali. W 16 wieku nagromadziły włoscy uczeni *Waliseri i Calcolari* pierwsi większe zbioru skamieniałych zwierząt, w cem wszystkich przewyższył angielski badacz starożytności *Humphry Lhuwyd*. Zbiór skamieniałości darowany przez niego do muzeum brytańskiego w Oksfordzie, stanowi jeszcze dzisiaj najznakomitszą część jego. Za jego przykładem poszedł *Wilhelm Woodward* sławny lekarz angielski i badacz natury, który nietylko darował swój zbiór wszechnicy w Cambridge, ale zapisał zarazem umysłny fundusz do utrzymania osobnej katedry geologicznej.
 Za przykładem Włochów i Anglików poszły w 17 wieku inne narody, gromadząc przy zakładach górniczych materjały do muzeów mineralogicznych zarazem. Powoli pojawiały się coraz liczniejsze i dokładniejsze opisy skamieniałości różnych pokładów i rzeczy kopalnych. Z końcem 17 wieku zaczęto sporządzać karty geologiczne pojedynczych krajów, na których nie oznaczano następujących po sobie pokładów, ale warstwy przeważające w pewnej miejscowości nad inne.
 Do początku 18 wieku rozróżniano tylko skaly nowe od dawnych czyli pierwotnych, bo powstałych, za nim istniały organizmy. Rouelle dopiero, sławny chemik francuski wykazał, że są pokłady, które powstały później od pierwotnych, a przeciwie później od zawierających szczątki zwierzęce i roślinne i nazwał je dla tego

*) Kraków w księgarni D. E. Friedleina 1856.

miotem propinacji, jako trunku z obczyzny sprowadzanej, ulegał tylko podług uniwersałów poborowych opłacie cła.

Po wcieleniu części Polski Galicyą i Lodomerją nazywanej pod panowanie Austrii, patentem okupacyjnym r. 1772, były prawa wszelkie a tē samem i prawo propinacji *in statu quo* zostawione.

Patent czopowego z dnia 19go sierpnia 1775, nie tylko w § 5m uwalnia zwierzchność i panów od licytacji procentu czopowego za ofiarę 5 procentu wyżej nad cenę fiskalną, ale wyraźnie zastrzega prawo własności propinacji panom w słowach:

Z przyczyny nałożenia podatku od trunków zwierzchności i państwu, w ich złąd wynikających pańskich procentach, nie bynajmniej nie ukróciło się albo uszczerbilo.

Następnie w patencie z dnia 16 czerwca 1786 w § 58 orzeczono: *Państwu wolność, swemi własnymi karczami i szynkownemi domami, podług upodobania zarządzenia i ich arendowania, nie odjęta jest.*

Dekret nadworny z dnia 22 listopada 1798 do L. 3670 wyraźnie opiewa: *iz prawo propinacji, podług dawnych krajowych ustaw niezmiennych, właścicielom ziemskim (den Grundherrschaften) i uprzywilejowanym miastom i miasteczkom przynależy.*

Cyrkularz z dnia 6 września 1805 w § 37, pozwalając mieszkańcom branie trunków lepszych i tańszych, z innych miejsc na *swoje potrzeby*, jawnie przekonywał o troskliwości Rządu, aby mieszkańcy na swoją potrzebę mieli dobre trunki, utwierdza jednak prawo propinacji, bo *tylko na swoją potrzebę* mieszkańcom brać pozwolono ale *nie na sprzedaż.*

Cyrkularz z dnia 15 lutego 1805 względem fasyonowania podatku czopowego, wyraźnie okazuje, że w Galicyi rząd nie znał do propinacji uprawnionego tylko Dominia, gdy tylko onym fassy podawanie poleca podług §§ 1 i 2, i fasyonującym podług § 4 wolność wybierania podatku czopowego porucza, co także cyrkularzem z dnia 6 kwietnia 1805 w § 10 względnie zwierzchności gruntowych, a w § 14 względnie miast królewskich wolnych i municypalnych poruczone było, i nakoniec w § 32 wolność dziedzicom zostawiona względem podatku czopowego od każdego szynkarza, albo pewną kwotę ugody albo wedle § 24 opłaty pobierania.

Po zaprowadzeniu podatku konsumcyjnego od trunków i wszelkich artykułów, prawo propinacji równie nie zostało nadwężone, co Dekretom ministeryalnym z dnia 22 lipca 1829 do L. 5181 okazuje się w słowach: *Przepisy o podatku konsumcyjnym, na stosunki praw propinacyjnych wpływu nie mają.*

Karczem pokątnych po lasach zakładanie i utrzymywanie, jak w Polsce za Zygmunta r. 1588, tak i za panowania monarchicznego cyrkularzem z dnia 10 marca 1815 zabronione.

Wino, jak za czasów Rzeczypospolitej, tak i za rządów monarchicznych nie było przedmiotem propinacji i dla tego dekretem gubernialnym 28go czerwca 1819, od prawa propinacyjnego wyłączone, a trunki stanowiące przedmiot prawa propinacji były i są podług orzeczenia patentu z 16 Juli 1786: *pivo, miód, wódka.* Co do wódki, jednak jest rozporządzeniem gubernialnym z dnia 6 lipca 1839 do L. 40.057, to zastrzeżenie, że kupcy upoważnieni do handlowania korzeniami, albo na prowincyi, posiadacze sklepów z różnymi towarami mogą *zkażklowiście* bądź sprowadzać *pliny spirytusowe* jako to: *arak, rum, esencje ponczowe likwory i t. p. ale tylko w zapieczętowanych butelkach sprzedawać nie oddając się szynkarstwu.* Dekret ten ministeryalny zastrzegając prawa propinacji, jako *nadwężalną własność*, wyjaśnia znaczenie trunków u-

żywalnych nie wymieniając spirytusu, ponieważ spirytus jako taki za trunku uważany być nie może.

Wódkę palono dawniej w kotlach na ogniu wygotowując robotę czyli zfermentowany płyn, że zaś ta robota zwykle gęsta, przypadać musiała do kotła, więc trzeba było bardzo oną rozrzedzać wodą i tylko w jednym kotle gotowano, i dla tego dawniej nie można było produkować innej wódki nad 19 do 20 stopni, zwanej *szumówka.* Gdy w postępie udoskonalenia reprodukcji wódki zaczęto używać siły pary, a podatek konsumcyjny wskazywał konieczność gęstości roboty, która parą rozgrzewana nie dawała żadnej obawy przypadania czyli przywrzenia do kotła więc zaczęto przygotowywać parą zarazem używać prócz *koła alembików deflegatorów*, przez co nastąpiło czyszczenie, czyli zmniejszenie wódki, a tym sposobem już teraz nie ma innej reprodukcji wódki w gorzelniach jak na 30°, zwanej *okowita* od pierwotnej swej nazwy *agua vitae.* Taką okowitą wiele osób pije i dla tego ta jeszcze jako trunku uważaną być może.

Spirytus (Weingeist) jest ekstrakcją chemiczną z okowity, za pomocą aparatów destylacyjnych i retort, wyciągając zupełnie wodę i zostawiając tylko płyn mocy, *alkohol.* Spirytus zatem należy uważać jako płyn, nie mający w sobie ani części wodnych ani innych jakichkolwiek substancji i dla tego sprzedaż onego po aptekach, po materyaljach, nie może ulegać żadnej wątpliwości, bo nie może uszczerbiać praw propinacyjnych, nie będąc możebnym do picia trunkiem, coby dopiero nastąpić mogło przez dolewanie wody, lub dodanie innej substancyi osładzającej lub usmierzającej moc, a przez jaką bądź mieszaninę spirytus staje się nataneczas albo arakiem, albo esencją, albo likworem, w jakowym razie podług wyznanego rozporządzenia gubernialnego z dnia 6 lipca 1839 nie może być sprzedawany w handlu, *tylko w zapieczętowanych butelkach, takich w którychby się przynajmniej saidel mieściła bez wolności szynkowania.*

Wyż wykazane prawa tak za czasów Rzeczypospolitej jak za czasów panującej monarchii, jawnie okazują, że prawo propinacji jest własnością dziedziczną dóbr ziemskich lub korporacji uprzywilejowanych miast, a gdy prawo jest wynikiem rozumu, więc nie może być z sobą sprzeczne i dla tego gdy w państwie austriackim dzieli się prawa na polityczne i cywilne więc zasada prawodawstwa zostając zgodną postanawia:

Podług kodeksu cywilnego §. 354: *„Własność jako prawo uważana, jest to wolność, która właścicielowi przystoi, istoty czyli substancji rzeczy i jej pożytkami podług swego upodobania dysponować.”*

Na zasadzie tego prawa, własność prawa propinacji, stanowi wraz z własnością gruntową pańskich posiadłości całosć hipoteczną i przy wszystkich przedziałach czy prywatnych czy publicznych, przy detaksacyach prawa propinacji i gruntów, stanowią ogół własności.

Następnie kodeks cywilny w §. 362, nadaje każdemu wolność, dysponowania swoją własnością, a że jest rzeczą niepodobną, aby panowie i korporacje sami zajmowali się szynkowaniem, więc szynkowanie bywało i jest albo *dozwolone* albo *nakazane.*

Dozwolone szynkowanie znaczy wypuszczenie, czyli wyarendowanie użytków, i między dzierżawcą a arendarzem, zachodzi w ówczas stosunek prawny, jako stron

kontraktujących, a spory wyniknąć mogące podlegają prawu cywilnemu z rozdziałów 17—25.

Nakazane szynkowanie znaczy, ustanowienie przez pana podwładną sobie osobę, czyli sługę zaufania godnego, z powierzeniem mu trunku, aby podług naznaczonej ceny i jakości, trunku pański szynkował i pieniądze oddawał jako szynkarz, a jako taki, będąc niezawinionie tylko sługą, podlegać musi wyłącznie pracodawcy, rodzaj zapłaty i wolność odprawiania, w razie jakiego sporu, w żadnym względzie nie może należeć, podług istniejących zasad prawodawstwa do instancyi cywilnych, tylko do instancyi politycznych, *Dienstborthen Ordnung*, a jak dotychczas szynkodawca żadnymi ustawami nie był obowiązany donosić, kogo? do czego? za co? przyjął, tak również uwłaczałoby to własności jego prawa propinacji, gdyż musiałby przedstawić sługę do szynku i nie był w możności w razie złego zachowania się sługi, postąpić z nim w ten sposób jaki szynkodawcom przystoi a sługi obowiązują i dla tego w skutek rozporządzenia gubernialnego z dnia 20 stycznia 1839 postanowione:

„Aby we wszystkich, dominikalnego prawa wyszynku dotyczących się wypadkach, tak co do dominiów i miast pod ich opieką stojących jako też co do wyszynkarzów..... trzymał się jak najściślej jedynie zwyczajów zachowywanego dotąd.”

Z wywodu zatem tego rozporządzenia, szynkarze jak dotąd stojąc podług zwyczajów jako sługi a panowie jako ich szynkodawcy, zaś spór zająć mogący podlega instancyi politycznej nie cywilnej.

Po wyjaśnieniu dawnych praw propinacyjnych opartych tak na prawach politycznych jak i na prawach cywilnych, okazuje się własność odwieczna panom wyłączonego użytkowania z wyszynku; prawodawca przewidując jednak, iż postęp lat, zmienił może różne okoliczności i stosunki, uznał za potrzebne zastrzeżenie w razie jakowej zmiany w kodeksie cywilnym §. 365: *„Gdy tego powszechne dobro wymaga, tedy wspólnie członkowie kraju, za przysięgą oitem wynagrodzeniem, winien jest nawet zupełną własność rzeczy jakowej odstąpić.”*

Berlin 8 czerwca.

Z pomiędzy licznych politycznych kwestyi, które w czasie pobytu Cesarza Aleksandra w Berlinie były lub być mogły przedmiotem narad dyplomatów rosyjskich i pruskich, spodziewano się, że kwestya handlowa i stosunki pograniczne pomiędzy Rosyją i Prusami najpewniej jeszcze rachować mogą na jakikolwiek załatwienie. Mniemano, że tym sposobem Rosyja najłatwiej zobowiązałaby sobie mogła Prusy, i usmierzyć nawet panujące w liberalnych warstwach narodu przeciwko sobie niechęć. Byłoby to, małym kosztem zapewnić sobie trwałość przyjaznych stosunków, zyskać przez traktat handlowy, mniej więcej korzyści traktatu alianckiego, o który zapewne w tej chwili Rosyi nie mało chodziło i chodzi. Mniemano, że z drugiej strony Prusy korzystając z izolowanego położenia Rosyi, i opierając się w żądaniach swoich na postanowieniach traktatu wiedeńskiego, domagać się będą wyraźnie od Rosyi, jeżeli nie zupełnego otwarcia granic, to przynajmniej większej swobody w stosunkach handlowych i komunikacyach osobistych. Czy gabinet pruski domagał

się tego od Rosyi w czasie pobytu Cesarza Aleksandra w Berlinie, nie mogę z pewnością twierdzić. Lecz opinia publiczna tego się spodziewała, i mniema, że rząd to uczynił. Ze strony Rosyi nie jednak dotąd w tym względzie urzędownie nie oświadczone. Przywrócono tylko stan stosunków pogranicznych, który był przed wojną; zatrzymano nawet co do wydawania paszportów dawniejsze przepisy, i dano tylko ogólnie—komu i przez jaki akt, tego niewiem—do zrozumienia, że taryfa celna rosyjska będzie częściowo zniżoną. Tę samą tutaj na teraz pocieszają. Gdyby nie Poznańskie, otwarcie granic rosyjsko-polskich nie znajdowałoby podobno tyle trudności; wszelako widoki handlowe muszą stąpić względem politycznym, i niewiem, czy Prusom samym tak bardzo na zupełnym otwarciu granic ze strony Rosyi zależy.

Po rozjechaniu się zagranicznych gości, Berlin stał się znów bardzo spokojnym. Wczoraj obchodzili dwór rocznicę śmierci przeszłego króla w Charlottenburgu, gdzie się i z Berlina bardzo wiele publiczności zebrało. Teatra królewskie i prywatne były w dniu tym zamknięte. Miasto cześci wiernie pamięć zmarłego króla, i obchodzi rocznicę śmierci jego żalobą. Zdrowie Cesarzowej polepszyło się. W bieżącym tygodniu ma ona opuścić Potosdam, chcąc dzień urodzin, 13ty b. m. przepędzić w Stuttgardzie, i następnie udać się do przepisanych sobie wód w Wildbad.

Całe tutejsze poselstwo rosyjskie będzie zmienione. Sekretarzem jego, księżę Lanabon i hr. Szuwałow odebrali także inne przeznaczenie, pierwszy pójdzie do Konstantynopola, drugi wziął na dłuższy czas urlop, zaś radca legacji baron Nicolas zostanie sekretarzem poselstwa londyńskiego. Hr. Benkendorf, który sprawował funkcyę pełnomocnika wojskowego przy tutejszym dworze, ma zostać posłem w Stuttgardzie. O księciu Dolgorukim, który mianowany jest ambasadorem rosyjskim w Paryżu, podaje korespondent londyński do *Nationalzeitung* następującą wiadomość. „Księżę stał już raz przed wielu laty w dyplomatycznych stosunkach z teraźniejszym Cesarzem Francuzów. W roku 1833 odbyła się w Konstancyi tajemna konferencya kilku monarchów, które nie sprzyjały dynastyi lipcowej, celem porozumienia się względem pewnych ewentualności. Starszy brat Ludwika Napoleona był krótko przedtem umarł. Od niego tedy konferencya, której księżę Dolgoruki był członkiem, pragnęła dowiedzieć się, jakaby była polityka jego, gdyby wypadki wnieśli go miły na tron francuzki? Odpowiedział, że przywróciłby „Cesarstwo pokoju.“ Wiadomość tę podaje jednak rzeczony korespondent tylko według tego co sobie w Londynie opowiadał.

Nie mamy tu wprawdzie takich ulew, jakimi dotkniętą została Francya, ale codzienn trochę deszczu, niebo pochmurne. Publiczność żąda od meteorologów, którzy już byli w system zjawiska powietrza ułożyli, aby jej wytłumaczyli, co jest przyczyną tak dziwnych zmian powietrza w ostatnich miesiącach? Będzie mądra z tłumaczenia.

Paryż 5 czerwca.

L*** Radzono mi czytać Thiersa tom XIII. Dla czego?... aby w nim znaleźć niezbite dowody, że Napoleon I przedsięwziął wojnę 1812 roku, sam z własnego natchnienia, a wcale do niej przynuszonemu nie był. Ważne odkrycie, o którym przed wyjściem historyi Konsulatu i Cesarstwa nie wiadano! Kiedym pisał o trudnościach sądenia wypadków politycznych i oceniania zajęć mogących w przyszłości następstw, nadmieniałem przykład barona Fain, któremu p. Thiers w tymże samym tomie XIII na str. 554 zarzuca, iż się pomylił w sądzie swoim opierając się na objaśnieniach księcia

średniemi. On też przekonał, że muszle nie są w wszystkich krajach jednakowe, że niektóre ich gatunki napatykają się zawsze razem, gdy inne nie znajdują się nigdy z niemi w tych samych pokładach. Z tych spostrzeżeń wnioskował, że w ułożeniu tych muszli panowały pewne prawa i że one w różnych czasach z morza osiadały.

Coraz licześniejsze fakta zdobyte na polu geologii czekały tylko meża, któryby był wyprowadził z pojedynczych dat ogólne wnioski, i któryby je był ujął w pewien układ czyli system. Twórcą tym systematycznej geologii był *Werner*. Mimo znacznych sprzeczności systemu jego z odkrytymi już przed nim faktami i mimo wyprowadzenia teorii na zasadzie spostrzeżeń robionych na bardzo maleńkiej części Niemiec, zjednał on sobie wielką bystrością w spostrzeganiu różnic, w wyprowadzeniu ogólnych wniosków i pięknością wykładu, nader wielką liczbę zwolenników. W swoim systemie przyjmuje on pewne powszechne formacje, które wszędzie w jednakowym porządku po sobie następują. Najniższą czyli pierwotną warstwą ma być granit, następnie łupki gliniasty i mikiowy, na tych spoczywają podług *Wernera* przechodowe skały, przykryte skałami warstwowymi. Pierwotne skały odznaczają się podług *Wernera* prostopadłością do ziemi, gdy położenie skal drugo i trzeciorzędowych jest więcej równoległe do ziemi.

Werner poczytywał i te skały za napływowe, które dla podobieństwa swego do lawy wulkanicznej i z innych przyczyn przez dawniejszych geologów już były liczone do skal ogniwych. Chcąc wytłumaczyć wszystkie formacje za pomocą potopów dostali nazwę neptunistów zwolennicy systemu *Wernera*, przeciwnicy zaś jego nazwę *Wulkanistów.*

Wpływ szkoły *Wernera* był niejaki czas ogromny i nader dobroczynny dla geologii. Z wszystkich krajów zjeżdżali się do niego uczni na naukę, i rozpowszechniali potem wszędzie system jego. Można by o nim powiedzieć jak powiedział o pewnym zupełnie odrębnym człowieku wielkiego wpływu. On zawezęczał wpływ swój różnym przyczynom: najważniejszą z nich był dar uprządkowania i ujęcia rzeczy w system, który wprawdzie

wstrzymuje w ogóle rozwój umiejętności, ale źle to naradza gorliwość, powstająca tak u zwolenników, jak i u przeciwników systemu, gdyż w obronie jego udaje się im zazwyczaj wykryć nowe prawdy, nieposzukiwane przez nich umyślnie.

Drugim założycielem geologii, który bardzo znaczne położył zasługi w podniesieniu jej do osobnej umiejętności był Anglik *Smith*. Główną jego zasługą było dokładne oznaczenie pokładów napływowych jak następują jedne po drugich w całej Anglii, jakie mają wspólne skamieniałości i czem się różnią jedne od drugich. Szczególniej zasłużył się geologicznymi karmiami swemi. Mniej wymowny niżeli *Werner*, i mniej wielostronnie wykształcony niżeli *Cuvier*, trzecia zaś zasadnicza potęga w nauce geologii, nie zjednał sobie tej sławy, na jaką zasłużył pracami i spostrzeżeniami swemi.

Zasługi *Cuiera* są zarówno świetne w geologii, jak prace jego zoologiczne. Dokąd znajdowano i badano szczerki zwierząt morskich tylko mniej lub więcej podobne do gatunków dzisiaj żyjących, panowała wątpliwość, czy skamieniałe zwierzęta należą do gatunków zupełnie wymarłych, czy też do gatunków jeszcze istniejących. Z odkryciem coraz większej ilości szkieletów zwierząt lądowych i rzecznych przemogło przekonanie, że zwierzęta te znikły na całej kuli ziemskiej. Znajdowane w najróżniejszych krajach kości mamuta (przedpotopowego słonia) poczytywano jeszcze za czasów *Pliniusza* to za kości przedpotopowych wielkoludów, to za kości dzisiaj żyjących słoniów lub innych zwierząt. Daleko mylniejsze domysły panowały o kościach innych dużych zwierząt lądowych i morskich. *Cuvier* dopiero odgadł wysokim talentem swoim te harmonie, jaka panuje w ideo- witych zwierząt, on wykazał pierwszy, że nogi np. drapieżnego zwierzęcia wymagają całej budowy i całej organizacyi odpowiedniej żywieniu się mięsem. Z pojedynczych kości umiał on pierwszy i zapewne jak nikt po nim również dokładnie osądzić, jaka budowa, jakie obczajcie były zwierzęcia, do którego ta kość należała. Z kupy najrozmaitszych pomieszanych kości skamieniałych zwierząt umiał on z rzadką bystrością umysłu dobrać należące do siebie, a to z taką pewnością, że dobranemu

przez niego szkieletowi nikt wytknąć niezdolał obcej, że dobranej kosterki. Nadzwyczajnie w skamieniałości dużych zwierząt obfite pokłady paryżkie nabyły dopiero pracami *Cuiera* niezmierną wartość dla nauki, zbadał i opisał dokładnie przed niego rzućły wielkie światło w tajniki dziejów przedpotopowych kuli ziemskiej. Za jego śladem poszło wielu innych, którym zawdzięcza dzisiaj geologia penninki, o jakich zaledwie myśleć można było przed kilkudziesięciu laty.

Cuvier badał wprawdzie najwięcej skamieniałości znajdujące się w pokładach paryżkich i był więc zoologiem, celującym nadewszystko w porównawczej anatomii, rzadki jednakże dar jego klasyfikacyi i niezmierny jego zapas wiadomości we wszystkich umiejętnościach nadawały jego pracom specjalnym nawet wartość i użyteczność do wyjaśnienia wielu przedmiotów należących do innych umiejętności mniej lub więcej stykających się z zoologią.

Otwarte przez tych trzech założycieli nowoczesnej geologii obszerne pole, znalazło w naszym wieku w wszystkich krajach zachodniej Europy niezmiernie licznych uprawiaczy, których pracami dziś już cała kula ziemska tak prawie poznana została, jak przed 40 laty geologicznie nieznanymi były niektóre tylko kraje cywilizowane. Wielkie zasługi w badaniu najodдалszych krajów przynosić należy Towarzystwu geologicznemu w Londynie, założonemu w r. 1807. W naszym tylko kraju i w naszej literaturze niezmiernie mała ilość prac geologicznych da się wykazać. Prócz prac *Łabęckiego* a szczególnie *Zeisnera* niemyśmy opisów geologicznych większych, dotyczących się kraju naszego, któreby miały rzeczywistą wartość naukową.

Zadaniem *Zeisnera* w napisaniu pierwszego dzieła polskiego o geologii było zebranie w jedną całosć wszystkich odkryć i spostrzeżeń, które się mnożą codziennie prawie od lat 40, wyrażenie ich niezależnie od sporów i zdań i systemów pierwszych geologów europejskich, oddanie wyrazami naukowymi polskimi, które zaledwie przetłumaczony się dadzą z innych języków, bo te nie mogą się jeszcze same poszczycić ustalonym słownictwem geologicznym, nakoniec przedstawienie całej nauki w sposób zrozumiały i ożywiony przykładami krajowe-

mi zbieraniami przez niego mozolnie przez lat kilkanaście. Popularna geologia jego jest też jednocześnie zarówno geologią ogólną, jako i opisem geologicznym dawniej Polski.

Szczęśliwą można nazwać myśl popularnego wykładu geologii dla czytelników polskich, gdyż nauka ta mimo wielkiej użyteczności i powabu swego dziwnie mało znalazła miłośników i uprawiaczy w kraju naszym.

Początek geologii *Zeisnera* stanowią wiadomości wstępne, mianowicie fizyka świata, chemizm i roślinność. W tych trzech oddziałach wprowadza czytelnika w cały ogrom geologicznej nauki, obeznając go z wielkością główniejszych planet, z ich oddalaniem od ziemi i słońca, z ich gęstością, postacią, czasem obiegu i własności ich lepiej znanych i opisanych przez astronomów. Następnie opisuje chemiczny i fizyczny skład znanego dotąd wnętrza skorupy kuli ziemskiej, i zastanawia się nad roślinnością która dała materiał do pokładów węglowych. Przy całej powadze z jaką przechodzi autor pojedyncze pokłady, opisując dokładnie ich naturę, własności, składające je ciała, epokę w której powstały i wszystko co tylko należy koniecznie do objaśnienia przedmiotu, niezamiełba nigdy przytoczyć i objaśnić bądź podania i domysły gminne o skamieniałościach, o całych górach, o zjawiskach przyrodzonych, bądź zdania starożytnych o pojedynczych utworach napływowych lub ogniwych, nakoniec historyczny fakt, które nadają szczególny powab geologii i łączą ją z nauką starożytnych dziejów ludzkich. Wyłożywszy w szczególności charakter każdej części skorupy ziemskiej z osobna i w jej związku z drugimi, daje następnie opis ich w porządku w jakim leżą jedna na drugiej w naturze w różnych krajach. Na końcu dzieła umieszcza systematyczny spis skamieniałości zwierzęcych i roślinnych w dawniej Polsce w każdej formacyi z osobna i wymienia dokładnie miejsca w których i przez kogo tam znalezione i następnie opisane zostały.

Słownictwem, którego używał, dał autor szczególnie dobry przykład wielkiego umiarkowania w przepoliszczeniu wyrazów, które oznaczają pojęcia mało upowszechnione w kraju naszym. R.

Przyjechali od 9 do 10 czerwca.

HOTEL POLLERA. Głaz Józef fabrykant, Hartung kapitan z Wiednia. Samoly podpłkownik z Tarnowa. Dobrowolski Izidor wł. dóbr z Ołomuńca.

HOTEL DREZDENSKI. Lucyan Pichy wł. dóbr z Węgier. Simon Serafin proboszcz z Odrykonja.

HOTEL ROSYJSKI. Gabryela hr. Tarnowska właśc. dóbr z Dzikowa. Aleksander Zapalski wł. dóbr z Żydowa.

KOLEJ ZELAZNA

o godzinie 12tej min. 35 po połud.

Table with columns: Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa, Do Dębicy, Do Oświęcimia, Przychodzą do Krakowa.

(Nadestane)

Z nad Buga.

Rozprawy c. k. gospodarczego Komitetu lwowskiego o sprawozdaniu W. Henryka Kruszewskiego.

„Otrzymałszy od członka Towarzystwa W. Henryka Kruszewskiego z Chorobrowa sprawozdanie w przedmiocie sprowadzenia czeladzi rolniczej ze Śląska pruskiego...

„Widząc, pisze sprawozdawca, tylu współobywateli sąsiadów, którym brak robocizny i najem tejże staje się uciążliwym, a rząd upadek w gospodarstwie nie do ocenienia pochodzi...

„Poza to także w Opolu pana J. H. Schüllera kupca, a razem agenta, który do Ameryki Ślązaków wysłał, i który chętnie podejmuje się wyprawić parobków do Galicji...

„Najpierw podpisany Henryk Kruszewski właściciel wsi Chorobrowa w Galicji cyrkule Żółtkiewskim położonej, następujących mieszkańców czyli poddanych ze Śląska Kr. Pruskiego...

„Najpierw podpisany Henryk Kruszewski właściciel wsi Chorobrowa w Galicji cyrkule Żółtkiewskim położonej, następujących mieszkańców czyli poddanych ze Śląska Kr. Pruskiego...

UGODA DOBROWOLNA.

„Najpierw podpisany Henryk Kruszewski właściciel wsi Chorobrowa w Galicji cyrkule Żółtkiewskim położonej, następujących mieszkańców czyli poddanych ze Śląska Kr. Pruskiego...

„Najpierw podpisany Henryk Kruszewski właściciel wsi Chorobrowa w Galicji cyrkule Żółtkiewskim położonej, następujących mieszkańców czyli poddanych ze Śląska Kr. Pruskiego...

„Najpierw podpisany Henryk Kruszewski właściciel wsi Chorobrowa w Galicji cyrkule Żółtkiewskim położonej, następujących mieszkańców czyli poddanych ze Śląska Kr. Pruskiego...

„Najpierw podpisany Henryk Kruszewski właściciel wsi Chorobrowa w Galicji cyrkule Żółtkiewskim położonej, następujących mieszkańców czyli poddanych ze Śląska Kr. Pruskiego...

„Najpierw podpisany Henryk Kruszewski właściciel wsi Chorobrowa w Galicji cyrkule Żółtkiewskim położonej, następujących mieszkańców czyli poddanych ze Śląska Kr. Pruskiego...

„młócąc każdy parobek oziminy kopę jedną, a jarzyny jedne i pół kopy, w żniwa zaś przy koszeniu jeżmienia, owsa lub hreczki, obowiązują się każdy parobek wykosić młóg pola na hreczki, obowiązują się dwa dni każdy parobek z osobna...

„Najpierw podpisany Henryk Kruszewski właściciel wsi Chorobrowa w Galicji cyrkule Żółtkiewskim położonej, następujących mieszkańców czyli poddanych ze Śląska Kr. Pruskiego...

„Najpierw podpisany Henryk Kruszewski właściciel wsi Chorobrowa w Galicji cyrkule Żółtkiewskim położonej, następujących mieszkańców czyli poddanych ze Śląska Kr. Pruskiego...

„Najpierw podpisany Henryk Kruszewski właściciel wsi Chorobrowa w Galicji cyrkule Żółtkiewskim położonej, następujących mieszkańców czyli poddanych ze Śląska Kr. Pruskiego...

„Najpierw podpisany Henryk Kruszewski właściciel wsi Chorobrowa w Galicji cyrkule Żółtkiewskim położonej, następujących mieszkańców czyli poddanych ze Śląska Kr. Pruskiego...

„Najpierw podpisany Henryk Kruszewski właściciel wsi Chorobrowa w Galicji cyrkule Żółtkiewskim położonej, następujących mieszkańców czyli poddanych ze Śląska Kr. Pruskiego...

„Najpierw podpisany Henryk Kruszewski właściciel wsi Chorobrowa w Galicji cyrkule Żółtkiewskim położonej, następujących mieszkańców czyli poddanych ze Śląska Kr. Pruskiego...

„Najpierw podpisany Henryk Kruszewski właściciel wsi Chorobrowa w Galicji cyrkule Żółtkiewskim położonej, następujących mieszkańców czyli poddanych ze Śląska Kr. Pruskiego...

„Najpierw podpisany Henryk Kruszewski właściciel wsi Chorobrowa w Galicji cyrkule Żółtkiewskim położonej, następujących mieszkańców czyli poddanych ze Śląska Kr. Pruskiego...

„Najpierw podpisany Henryk Kruszewski właściciel wsi Chorobrowa w Galicji cyrkule Żółtkiewskim położonej, następujących mieszkańców czyli poddanych ze Śląska Kr. Pruskiego...

„Najpierw podpisany Henryk Kruszewski właściciel wsi Chorobrowa w Galicji cyrkule Żółtkiewskim położonej, następujących mieszkańców czyli poddanych ze Śląska Kr. Pruskiego...

„Najpierw podpisany Henryk Kruszewski właściciel wsi Chorobrowa w Galicji cyrkule Żółtkiewskim położonej, następujących mieszkańców czyli poddanych ze Śląska Kr. Pruskiego...

„Najpierw podpisany Henryk Kruszewski właściciel wsi Chorobrowa w Galicji cyrkule Żółtkiewskim położonej, następujących mieszkańców czyli poddanych ze Śląska Kr. Pruskiego...

„Najpierw podpisany Henryk Kruszewski właściciel wsi Chorobrowa w Galicji cyrkule Żółtkiewskim położonej, następujących mieszkańców czyli poddanych ze Śląska Kr. Pruskiego...

„Najpierw podpisany Henryk Kruszewski właściciel wsi Chorobrowa w Galicji cyrkule Żółtkiewskim położonej, następujących mieszkańców czyli poddanych ze Śląska Kr. Pruskiego...

„Najpierw podpisany Henryk Kruszewski właściciel wsi Chorobrowa w Galicji cyrkule Żółtkiewskim położonej, następujących mieszkańców czyli poddanych ze Śląska Kr. Pruskiego...

W Księgarni i Wydawnictwie dzieł katolickich, naukowych i rolniczych, wyszły z druku i byłoby do nabycia: ...

W tych dniach wyjdą z druku: Łalka od Dziadunia powieść dla dzieci z kolorowanymi obrazkami, przez Walerego Wielogłowskiego.

Są w druku i później wyjdą: Maj przez Walerego Wielogłowskiego. Trzeci poszyt Niewiat Ewangelicznych tłumaczenie X. Z. Goliana S. T. D.

Dobra Jawcze w obwodzie Brzezańskim o pół mili od gościnca cesarskiego na trakcie wołowym położone, obejmujące podług katastralnego pomiaru gruntów ornych bez żadnych służebności przeszło 942 mórg.

propinacja z młynem czyniaca 1000 złr. m. k. pasza na woły 1000 złr., są dla zniechęcenia współwłasności z wolnej ręki do sprzedania.

JAN LAMPKA przy ulicy Mikołajskiej N. 628 w Krakowie zaopatrzysz swój nowo założony SKŁAD obuwniczy męskiego

JOHANN LAMPKA Nicolausgasse N. 628 in Krakau empfiehlt dem geehrten Publikum sein gut assortirtes LAGER von der

Herrn Beschuhung. Bestellungen werden schnelligst zu den billigsten Preisen verfertigt.

ZABEZPIECZENIE ŻYCIA sposobem kapitału albo pensyi przez c. k. uprzyw. Towarzystwo wszechbezpieczności

(„ASSICURAZIONI GENERALI“) W TRYEŚCIE. C. k. uprzyw. Towarzystwo wszechbezpieczy. „Assicurazioni Generali“, które się obok ubezpieczeń elementarnych już oddawna zapewnieniem utrzymania,

Towarzystwo wszechbezpieczy „Assicurazioni Generali“ jest w stanie, osobom w jego ubezpieczeniu udział biorącym, takie ułatwienia i korzyści nadać,

Imieniem c. k. uprzyw. Towarzystwa wszechbezpieczy („Assicurazioni Generali“) pełnomocny zastępca J. B. Goldmann w Tarnowie.

Osoba posiadająca wiadomości praktyczne w zawodzie leśnictwa, która jest w stanie wykazać się dowodami kilkunasto-letniej praktyki i poświęceniem zupełnego zadowolenia swych chlebobodawców,

Der beste und ächte Saazer- und Auscher-HOPFEN, dann Brauer-PECH, amerikanischen HARZ auch für Papierfabriken ist allerbilligst zu beziehen, durch die Hopfenhandlung des Leopold Zdeborški in Prag.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE. Dnia, Godzina, Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaumur, Stan ciep. podług Reaumur, Wilgotn. powietrza względna, Kierunek i natężenie wiatru, Stan niebie, Zjawiska napowietrzne, Zmiana cięta w ciągu dnia od do.

Table with meteorological data for the date, including columns for time, barometric pressure, temperature, humidity, wind direction, sky condition, and weather phenomena.

K. GROMADZINSKIEGO nowo urządzony Skład Fortepianów WE LWOWIE

pod liczbą 310 w domu Gromadzińskich na 1 szém piętrze, poleca się Szanownej publiczności z licznem wyborem fortepianów najpierwszych fabryk wiedeńskich i zagranicznych.

dom 2-piętrowy duży, z gruntu restaurowany i w jednej części z fundamentu domurowany na KAZIMIERZU przy Krakowie

Nowe wiedeńskie Fortepiana są do sprzedania na Składzie Fortepianów przy ulicy Grodzkiej N. 97 w Krakowie.

Osoba młoda pracująca od lat kilku w zawodzie Guwernantki, udzielając języków: polskiego, francuskiego, niemieckiego oraz muzyki fortepianu; żyje sobie umieszczenia stósowne.

Apteka w Dębicy w obwodzie Tarnowskim potrzebuje prowizora i praktykanta. Osoby żyjące sobie objąć takowy obowiązek, racza udać się wprost do aptekarza p. Herzoga w Dębicy.

We wsi Polance w cyrkule Wadowickim, trzy mile od Krakowa odległy jest FOLWARK

wynoszący 120 mórgów gruntu ornego wraz z łakami do wydzierżawienia. Blizsza wiadomość na miejscu, albo w Krakowie przy ulicy S. Anny N. 310.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[Z. 14.166.] Die Stadtgemeinde Krakau hat sich bereit erkl...

Von der k. k. Landesregierung. Krakau 26. Mai 1856.

Obwieszczenie.

Miasta Krakowa oświadczyła gotowość udzielania...

Von der k. k. Landesregierung. Krakau 26. Mai 1856.

Konkursausschreibung.

Nr. 12786.] Zur definitiven Besetzung der Kontrollors...

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction. Krakau am 28. Mai 1856.

Konkurs.

In Folge der laut Erlasses des hohen k. k. Fi...

Vom Präsidium. Krakau am 4ten Juni 1856.

Konkurs-Ausschreibung.

Bestellung der Stadthebenstelle für die Kreis-Stad...

Von der k. k. Kreisbehörde. Krakau am 31. Mai 1856.

Edict.

Von dem k. k. Landesgerichte zu Krakau wird...

Lizitations-Ankündigung.

[N. 13.480] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau...

Krakau am 3ten Juni 1856.

Ogłoszenie licytacji.

Magistrat Król. głównego miasta Krakowa podaje do...

Kraków dnia 3 czerwca 1856. (1180-3)

Licitations-Ankündigung.

[N. 8.356] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau...

Krakau am 30ten Mai 1856.

Ogłoszenie licytacji.

Magistrat Król. głównego miasta Krakowa podaje do...

Kraków dnia 30go maja 1856 r. (1179-3)

Edikt.

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge...

Kraków d. 6 czerwca 1856. (1210-2-3)

Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines...

- b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung...

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der...

Obwieszczenie.

[Nr. 5648.] Ze strony c. k. sądu krajowego jako kurat...

- 1) Jako cena wywołania wyznacza się roczny czynsz...

Konkurs-Kundmachung.

[Nro 13.868.] Im Bereiche der k. k. Finanz-Landes-Di...

Bewerber haben ihre gehörig dokumentirte Gesuche...

Ankündigung.

[Nr. 6924.] Von Seite des Wadowicer k. k. Kreisamtes...

Ankündigung.

[N. 7.299] Von Seite des Wadowicer k. k. Kreisamtes...

Kundmachung.

[N. 418. A. V.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirks...

Die Bewerber um diese Stelle haben ihre nach Massgab...

Hierbei ist insbesondere nachzuweisen: Der Geburtsort...

Kundmachung.

[Nro 8031.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte...

Bewerber um diese Stelle haben ihre gehörig instruirten...

Edikt.

[Z. 2318.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden...

Die Anmeldung hat zu enthalten:

- a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann...

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die...

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts. Tarnów am 8 Mai 1856.

Edict.

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Ein...

- a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann...

ben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Überweisung seiner Forderung auf das obigen Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihm treffenden Reihenfolge eingewilligt hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts. Tarnow den 20. Mai 1856.

Edikt (1204-1-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Fr. Sophie Gräfin Zaluska Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 6. Xber Z. 7207. für des im Bochniaer Kreise lib. Dom 227 pag. 240, 266, 270. liegenden Güter Demblin, Nowopole und Wola Rogowska bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 26,470 fl. 25 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 30. August 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

- a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bühlerliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verfügungen, widrigen dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Überweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihm treffenden Reihenfolge eingewilligt hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldefrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Beteiligten im Sinne §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bühlerlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts. Tarnow am 20. Mai 1856.

Edictal-Vorladung.

[N. 3118.] Von Seiten des Gorlice k. k. Bezirksamtes werden nachstehende pro 1856 auf den Assentplatz nicht erschienene Militärpflichtige hiemit vorgeladen im Verlaufe von 6 Wochen in ihre Heimath rückzukehren. ihrer Militärpflicht nachzukommen, und sich zu diesem Behufe hieramts zu melden, widrigen gegen dieselben nach den Rekrutirungs-Vorschriften verfahren werden müsste, als:

Table with columns: H. N., Name, Birth date. Lists names like Andreas Swierczek, Bystra Bartholomäus Janik, Paul Stec, Kasimir Zydo, Johann Barniak vel Wrona, Sokol Michael Mytus, Johann Lachmann, Kobylanka Stanislaus Gasiorek, Thomas Gasiorek, And. Wojnarski, Luzna Sebastian Stepien, Szalowa Stefan Lisowicz, Josef Nemasy, Zagorzany Mathias Zmigrodski, Gorlice Johann Probulski, Nikolaus Tokarski, Martin Swiek, Franz Miklaszewski, Johann Praweck, Johann Szufa, Karl Ziufkowski, Ludwik Ryderowski, Valentin Mikruta, Ignaz Czayka, Andreas Stabach, Felix Boozon, Zdynia Lukas Czchta, Israeliten Gemeinde Gorlice, Lipniki Leiser Walter, Olpiny Mendel Bodnel v. Bodner, Schmul Slawa, Mayer Werner, Biecz Mayer Berkowicz, Pinkas Sturm, Bednarka Mendel Kappner, Rzepienik Strzyzowski Salomon Polcer, Gorlice Mortko Katz, Mayer Wolf Sznagel, Salomon Reinhold, Dawid Weis, Haskel Göbel, Haskel Göbel v. Lobel, Saul Bergman, Simon Gross, Gimpel Gross, Moses Engellard, Moses Fried v. Friedmann, Abraham Landau.

Gorlice am 25. Mai 1856. (1182-3)

Edikt

[Z. 1289.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden alle diejenigen welche an der gewesenen Bochnier Gränzkämmerer Julian v. Kodrbski eine Forderung vermöge seines Amtes, sei es wegen rückständiger Taxen oder anderer ihm zur gerichtlichen Verwahrung gegebener Privatgelder zu machen haben, sich binnen Einem Jahre vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes in die Amtsblätter der Zeitung „Czas“ bei dem Tarnower k. k. Kreisgerichte um so gewisser zu melden haben, als man sonst mit der Löschung des Kautions-

bandes und Ausfolgung der Kautions-Urkunde vorgehen würde. Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts Tarnow am 9. April 1856.

Edikt

C. k. sąd obwodowy Tarnowski wzywa niniejszym wszystkim, którzyby sobie do p. Juliana Kodrbskiego z powodu czynności tegoż urzędowych jako byłego c. k. komornika granicznego sekcji Bocheńskiej z przyczyny zaległych taks lub też innych jakichkolwiek w tegoż celu przechowania sądowego złożonych prywatnych pieniędzy, jakie pretensje rościł, ażeby takowe przy tutejszym c. k. sądzie w przeciągu roku jednego począwszy od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym gazety „Czas“ niezwłocznie zgłosili, gdyż przeciwnie po upływie pomienionego terminu pozwolenie na wyznaczenie kaucji hipotecznej i zwroćcie temuż obliagu kaucyjnego udzielom będzie.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego Tarnów 9 kwietnia 1856 r. (1167-3)

Konkurs - Ausschreibung.

[Z. 16068.] Zulfolge h. Unterrichtsministerial-Erlasses vom 6. März l. J., Z. 3112, wird zur definitiven Besetzung des Lehramtes der Chemie an der böhmischen k. k. Oberrealschule in Prag, womit der Gehalt von jährlichen 1000 fl. mit dem Vorrückungsrechte in die Gehaltsstufen von 1200 fl. und 1400 fl. nach zehn- beziehungsweise zwanzigjähriger Dienstleistung in dieser Eigenschaft verbunden ist - der Konkurs ausgeschrieben. Die Bewerber um diesen Lehrposten haben ihre, an das h. k. k. Unterrichtsministerium gerichteten, mit den erforderlichen Studien-, Moralitäts- und sonstigen Verwendungszugnissen, insbesondere mit dem Lehrfähigkeitsdekrete der k. k. Realschul-Prüfungs-Kommission über die bei derselben bestandene Lehramtsprüfung aus dem obervährten Lehrgebiete, dann über etwaige subsidiarische Verwendbarkeit im naturwissenschaftlichen Fache, endlich mit dem Nachweise der Fähigkeit zur Haltung der Lehrvorträge sowohl in der böhmischen als deutschen Sprache - belegten Gesuche bei der böhmischen k. k. Statthalterei bis zum 10. Juli 1856 einzubringen und darin zugleich zu erklären, ob sie mit dem Direktor der genannten Lehranstalt verwandt oder verschwägert sind.

Prag am 21. Mai 1856. (1176-2-3)

Edictal-Vorladung.

[N. 2068.] Die unbefugt abwesenden Militärpflichtigen und zwar: H.-Nro 2 Aus Rozwadów. Laisor Schönmann gebr. 1835, 4 Moses Spergel, 6 Salomon Wiesen, 19 Judas Heller, 1 Aus Chwałowice. Valentin Rzepecki, 1 Hiazenth Rzepecki, 143 Aus Grembów. Anton Gadek, 27 Aus Pniów. Josef Salezyski.

werden anmit vorgeladen, binnen 6 Wochen in ihre Heimath zurückzukehren um sich hieramts anzumelden, ansonsten gegen dieselben nach dem Auswanderungspatente vom 4. März 1832 vorgegangen werden wird. Vom k. k. Bezirksamte Rozwadów am 18. Mai 1856. (1154-3)

Edictal-Vorladung.

[Nro 2116.] Vom k. k. Bezirksamte Neumarkt werden nachstehende für die heurige Rekrutirung vorgemerkt und auf dem Assentplatze nicht erschienenen Personen aufgefordert sich binnen vier Wochen vom Tage der letzten Einschaltung gerechnet hier selbst zu melden, und der Militärpflicht entsprechen, ansonst dieselben als Rekrutirungsflichtlinge behandelt werden:

Table with columns: Aus, Name, Birth date. Lists names like Jakob Zagardowicz G. J., Franz Reyczak, Schaja Littmann, Josef Keibel, Johann Taras, Mathias Kleja, Mathias Zarembezan, Josef Straczak, Adalbert Jasienko, Eduard Greczek, Adalbert Gut, Josef Czernicki, Johana Wesoly, Adalbert Lejok, Adalbert Otreba, Josef Greczek, Johann Wojtanek, Bartholom. Rządkosz, Adalbert Smalek, Stanisł. Pawlikowski, Johann Jozefiak.

Neumarkt am 6. Juni 1856. (1212-1-3)

Edikt

[Nro 851.] Vom Tarnobrzger k. k. Bezirksamte. Rzeszower Kreises in Galizien, werden nachstehende vom Hause illegal abwesende Militärpflichtige aufgefordert, binnen 6 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Edikts im Zeitungsblatte „Czas“ angerechnet, hieramts zu erscheinen, und der Rekrutirungspflicht zu entsprechen, widrigenfalls sie als Rekrutirungsflichtlinge angesehen und behandelt werden.

Table with columns: Aus, Name, Birth date. Lists names like Jakob Hoffart G. J., Salomon Perce, Feivel Goldmann, Adalbert Blaszcak, Anton Hubert, Mathias Wilk, Debba, Valentin Mycek, Joseph Chmielowiec, Andreas Skura, Johann Furtak, Johann Ziembra, Andreas Jarosz, Sebastian Lepiöta, Peter Urbanik, Kasper Kotodziej, Adam Matusiak.

Tarnobrzeg am 10. Mai 1856. (1206-1-3)

Obwieszczenie.

W dalszym ciągu sprzedaży przez licytacją publiczną pod d. 31 maja r. b. ogłoszonej, podaje się do publicznej wiadomości iż licytacja obrazów i książek po sp. Alojzym Filipowiczu pozostających, w dniu 11 b. m. i r. o godzinie 9 zrana w domu pod L. 516 w Krakowie przy ulicy Florjańskiej stósownie do postanowienia c. k. Sądu krajowego w Krakowie z d. 14 maja 1856 odbędzie się. Kraków dnia 6 czerwca 1856. Eustachy Ekielski. (1197-3)

Inseraty.

Szafa do kąpieli grefenbergskich z wszelkimi przyrządami jest do sprzedania. Bliższa wiadomość w księgarni P. Czecha w Krakowie. (1170-2)

Advertisement for AZIENDA ASSICURATRICE. Gradobicia. Includes text about insurance services and contact information for Antoni Boloz Antoniewicz.

Advertisement for Dr. Kocho's KRISTALICZNE CUKIERKI ZIOŁOWE. Includes text about natural sweets and their benefits.

Advertisement for PROSZKI SEIDLITZKIE MOLLA. Includes a portrait of a man and text about medicinal products.

Advertisement for Dobra ziemska Nagnajów i Siedlesz. Includes text about land and services.